

Rainer Zybura

Nowa Lewica

Kim inspirowali się młodzi zachodni komuniści?

„Wujek Józio” i jego zbrodnie

Bolszewicki przewrót i towarzyszący mu terror nie od razu stały się na Zachodzie przedmiotem powszechnej krytyki. Dla wielu europejskich (a zwłaszcza francuskich) intelektualistów rewolucja rosyjska jawiła się jako preludium rewolucji światowej prowadzącej do gruntownej przebudowy wszystkich stosunków społecznych oraz wykorzenienia z nich wyzysku, niesprawiedliwości oraz dominacji jednych klas nad innymi. Pogłoski o sowieckich zbrodniach, m.in. Wielkim Głodzie na Ukrainie w latach 1932-1933, były przez tzw. użytecznych idiotów pomijane milczeniem bądź umniejszane. Do tego grona zaliczały się tak znane nazwiska, jak: feministka Simone de Beauvoir, pisarz Louis Aragon, przywódca ruchu surrealistycznego André Breton, a nawet późniejsi nobliści – Jean Paul Sartre i Albert Camus¹. Zagranicznym delegacjom Sowietów pokazywali starannie przygotowane kołchozy, mające zaprezentować komunizm jako system gwarantujący masom dobrobyt. Tak oszukane elity po powrocie przekazywały własnym społeczeństwom zafałszowany obraz ZSRS. W ten sposób zwiedziony został m.in. premier Francji Édouard Herriot². Początkowo Sowietów cieszyli się na Zachodzie zauważalną sympatią, co tylko umacniał fakt, że podczas II wojny światowej Józef Stalin był przedstawiany jako „Uncle Joe” (Wujek Józio) i sojusznik w walce przeciwko nazistom.

Ujawnienie prawdziwej twarzy Sowietów

W 1956 roku, już po śmierci Stalina, nowy przywódca Związku Sowieckiego Nikita Chruszczow wygłosił tajny referat o zbrodniach stalinowskich i zapoczątkował tzw. odwilż – wypuszczono miliony więźniów z łagrów i ograniczono cenzurę. Kopia referatu została jednak szybko przechwycona przez

¹ Judt T., *Historia niedokończona. Francuscy intelektualiści 1944-1956*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2012, s. 52-60, 109-135.

² Semczyszyn M., *Głód w „spichlerzu Europy”* [w:] „Pamięć.pl”, 2013, nr 1, Warszawa: IPN, s. 22-25, dostęp online: <http://www.polska1918-89.pl/pdf/glod-w-spichlerzu-europy,1666.pdf>.

wywiad izraelski, który następnie przekazał ją CIA, a ta udostępniła tekst prasie. Komunikat wywołał na Zachodzie szok – nagle „Wujek Józio” okazał się zbrodniarzem porównywalnym tylko do Hitlera³, podobnie jak on wykorzystującym pracę niewolników, eksterminującym ludność cywilną i mordującym przeciwników politycznych. Destalinizacja bynajmniej nie oznaczała końca sowieckiej dyktatury – rządy Stalina zostały jedynie nazwane eufemistycznie okresem „błędów i wypaczeń”, a Związek Sowiecki pod rządami Chruszczowa pozostał totalitarnym mocarstwem dążącym do zabezpieczenia własnej strefy wpływów, co pokazał rok 1956. Wówczas na Węgrzech wybuchło antykomunistyczne powstanie, w wyniku którego dyktatura partii komunistycznej została złamana, odrodziły się przedwojenne ugrupowania, więźniowie polityczni opuścili więzienia, a Węgrzy ogłosili wyjście z Układu Warszawskiego, czyli zdominowanego przez Sowieców sojuszu wojskowego. Choć Chruszczow mógł wiele tolerować, aby zademonstrować kres stalinizmu, to jednak nie mógł zaakceptować rozpadu sowieckiego imperium. Podjął decyzję o wojskowej interwencji na Węgrzech, podczas której Sowietci obalili rządy powstańców⁴.

Nowa Lewica i teoria krytyczna

W zachodniej lewicy nastąpiło pęknięcie – część komunistycznych aktywistów pozostała wierna Moskwie, dla innych Sowietci skompromitowali się jako zbrodniarze. Niektórzy uznali nawet, że Związek Sowiecki jest zdrajcą idei rewolucji. Na tym gruncie mogła zrodzić się Nowa Lewica. Ideologia odpowiadająca potrzebom Nowej Lewicy była wykuwana na lata przed opisywanymi wydarzeniami w kręgu niemieckich myślicieli, nazwanym szkołą frankfurcką. Stworzona przez nich tzw. teoria krytyczna zawierała prawdopodobnie najgłębszą krytykę ówczesnych systemów społecznych. Choć wyrosła z marksizmu, nie koncentrowała się na kwestiach ekonomicznych (wyzyskiwaniu pracy jednych dla budowy bogactwa drugich), ale piętnowała wszelkie formy podporządkowywania ludzi i z tego punktu wyprowadzała krytykę instytucji, takich jak: państwo (podporządkowanie obywateli rządowi), armia (podporządkowanie podwładnych przełożonym),

³ Corley R., *Victor Grayevsky. Journalist and double agent*, independent.co.uk, 17.11.2007, dostęp online: <https://www.independent.co.uk/news/obituaries/viktor-grayevsky-400700.html>.

⁴ Krawczyk A., *Węgry 1956.: Pierwsza rewolucja antykomunistyczna*, polityka.pl, 18.10.2016, dostęp online: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1679370,1,wegry-1956-pierwsza-rewolucja-antykomunistyczna.read>.

Kościół (podporządkowanie wiernych kapłanom), system edukacji (podporządkowanie uczniów nauczycielom) czy rodzina (podporządkowanie żony mężowi, a dzieci rodzicom). Teoria krytyczna uznała wszelkie formy zależności za hamujące rozwój ludzkości, a to posłużyło za uzasadnienie zniszczenia istniejących stosunków społecznych⁵. Co warto odnotować, teoria krytyczna jest ideologią negacji, ponieważ z założenia nie zajmuje się wypracowywaniem programu pozytywnych reform.

Utopia hippisowska

Możemy wskazać trzy przenikające się nurty Nowej Lewicy. Pierwszy z nich tworzyli hippisi będący młodzieżą pochodzącą głównie z wyższej klasy średniej. Za początek ruchu hippisów uznaje się niekiedy styczeń roku 1967, kiedy miał miejsce happening *The World's First Human Be-In* zorganizowany przeciwko delegalizacji LSD. Podczas wydarzenia padały hasła dobrze obrazujące ideologię hippisów: „Kochaj się, zamiast wojować” oraz „Wszyscy ludzie stanowią jedność”. Wówczas Timothy Leary, orędownik badań nad psychodelikami, zapowiedział śmierć amerykańskich bogów: pieniądza i pracy, ogłaszając początek ery miłości i promując nową religię opartą na buddyzmie zen. Hippisi wzbraniali się przed podjęciem pracy i wypełnianiem ról społecznych, negowali zastane normy moralne i nawet wyglądem odróżniali się od przeciętnych obywateli. Na pierwszym miejscu stawiali ideę wolności (ich hasło: „Zabrania się zabraniać”). Cechowała ich silna potrzeba odcięcia się od pokolenia rodziców oraz tworzenia własnych społeczności, np. w formie komun. Wzorem XIX-wiecznej bohemy artystycznej propagowali życie chwilą i realizowanie swoich indywidualności poprzez działalność twórczą. Od subkultury beatników z lat 50. XX wieku przejęli zamiłowanie do substancji psychoaktywnych jako sposobu na ucieczkę od niesatysfakcjonującej ich rzeczywistości⁶.

Sytuacjonizm i spektakl

Drugi nurt tworzyli sytuacjoniści, na których składali się awangardowi artyści i miejscy aktywiści. Ruch został zapoczątkowany we Francji. W odróżnieniu od

⁵ Walecka-Rynduch A., *Róg Rudiego Dutschke i Axel Springer Strasse. Nowa Lewica w Niemczech*, Kraków: Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, 2010, s. 51-56.

⁶ Mrozek J., *Geneza i rozwój subkultury hippisów w Stanach Zjednoczonych* [w:] „Studia Edukacyjne”, 2017, nr 45, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 237-252.

hippisów sytuacjoniści nie próbowali uciec od społeczeństwa, ale starali się sparaliżować jego funkcjonowanie. W tym celu stworzyli bardzo wyrafinowaną ideologię, której naczelnym elementem jest koncepcja spektaklu. Spektakl to nic innego jak współczesny system społeczny, w którym media osiągnęły już taki szczybel rozwoju, że ich przekaz może wnikać w każdą dziedzinę życia człowieka. Fałszywy obraz rzeczywistości wytwarzany przez media ma za zadanie zająć czas ludzi oraz utrwalić w nich przekonanie, że rola, jaką odgrywają w społeczeństwie, jest właściwa i nie należy jej zmieniać. Podkreślmy, że według sytuacjonistów człowiek nie wybiera sobie roli społecznej, a jest mu ona odgórnie narzucana właśnie przez spektakl⁷. Jedną z praktyk podejmowanych przez sytuacjonistów było „dryfowanie”, czyli bezcelowe włóczenie się po mieście i badanie „psychogeograficznych” właściwości poszczególnych miejsc. Psychogeografią nazywali badanie wpływu przestrzeni miejskiej na ludzkie zachowania i emocje⁸. Zauważmy, że każda chwila poświęcona dryfowi jest chwilą wyrwaną ze spektaklu, ponieważ wówczas jednostka ani nie pracuje, ani nie konsumuje medialnego przekazu. Sytuacjoniści widzieli współczesne miasta jako zaprojektowane tak, aby izolować ludzi od siebie i ułatwić ich kontrolowanie. Z tego powodu postulowali „urbanistykę jednościową”, opowiadając się za ciągłym, spontanicznym przebudowywaniem miast i wolnym kreowaniem nowej tkanki miejskiej przez mieszkańców⁹.

Walka o prawdziwy komunizm

Trzeci, polityczny nurt Nowej Lewicy był najbardziej podzielony. Tworzyli go młodzi komuniści, dla których Związek Sowiecki okazał się zdrajcą idei rewolucji. Ideologiczne koneksje tej części ruchu są niejednorodne i wyróżnia się wśród nich m.in. tzw. neomarksizm powstały przez poddanie poglądów Marksa różnym przekształceniom, ale również elementy anarchizmu, trockistowską teorię permanentnej rewolucji oraz „myśli przewodniczącego Mao” (chiński maoizm). Niejednorodny jest także polityczny oblicze Nowej Lewicy, a rozmaite odłamy tego ruchu łączy lewicowość rozumiana jako

⁷ Debord G., *Spoleczeństwo spektaklu oraz rozważania o społeczeństwie spektaklu*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2006, s. 33-36.

⁸ *Idem*, *Teoria dryfu*, 1956, pl.anarchistlibraries.net, dostęp online: <https://pl.anarchistlibraries.net/library/guy-debord-teoria-dryfu>.

⁹ Kędzierski M., *Od idei miast-ogrodów do ruchu partyzancki ogrodniczej. Społeczne i kulturowe aspekty postaw proekologicznych mieszkańców miasta*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2020, s. 149-150.

przekonanie o potrzebie dokonania głębokich przemian społecznych służących przede wszystkim społecznej kontroli nad produkcją, równiejszemu podziałowi dóbr oraz demokratyzacji wszelkich dziedzin życia społecznego¹⁰. Prócz radykałów Nowa Lewica wytworzyła także tzw. nowe ruchy społeczne, których podstawowym założeniem był brak sformalizowanej ideologii i niechęć do tworzenia hierarchicznych struktur. Nowe ruchy społeczne miały niski poziom organizacji instytucjonalnej i wyrastały wokół konkretnych zagadnień społecznych, takich jak: kwestia emancypacji kobiet, prawa osób LGBT, ochrona środowiska, pacyfizm czy sprzeciw wobec energii atomowej.

¹⁰ Janicki J., *Lewacy*, Warszawa: Książka i Wiedza, 1981, s. 173-179.